

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Koniec roku świętego

Uroczystości zamknięcia drzwi świętych dokonat Papież osobiście

RZYM 26.12. W bazylice watykańskiej odbyła się uroczysta ceremonia zamknięcia świętych drzwi.

Sasiadujące z bazyliką ulice były bogato udekorowane. Już wczesnym rankiem na ulicach zebrały się tłumy. Uroczystość uświetniła wspaniała pogoda.

Papież w otoczeniu kardynałów, licznych biskupów i dostojników dworu papieskiego, oraz oddziałów gwardii papieskiej zszedł wielkimi schodami Watykanu i zatrzymał się pod portykiem bazyliki św. Piotra, gdzie miała się odbyć ceremonia zamknięcia.

Po modlitwach przed głównym ołtarzem papież udał się znowu pod portyk bazyliki i zajął miejsce na tronie. Ceremonia rozpoczęła się niezłocznie.

Zgodnie z ceremoniałem papież podszedł do drzwi świętych, przykrył je i położył pierwsze trzy cegły. Jednocześnie od środka bazyliki murarze rozpoczęli budowę muru, zamykającego święte drzwi.

W tym czasie wszystkie święte zostały zgłoszone, poczem odśpiewano dziękczynne „Te Deum”.

Cały świat rozbrzmiewa dziś hasłami powrotem do pokoju. Dysjonans w ogólnej symfonii jest wprawdzie wojna w Syrii. Daleka — ledwo jej echa dobiegają, a przecież, jakże doniosłe przepowiada skutki!

Wielkie wagi dla wszechświatowego pokoju wypadki, rozgrywające się obecnie na terenie Syrii skłoniły specjalnego korespondenta naszego pisma p. Henryka Korab — Kucharskiego do dalekiej podróży na pola krwawych walk. Stał się „Express Poranny” otrzymał pismo korespondenta.

Zapraszamy do 6 pierwszych listów z trylitycznego frontu nie dobiegło do Warszawy, ze względu na trudności komunikacyjne.

Alep, w grudniu.

Alep jest największym miastem w Syrii, jednym z największych dawniejszej Turcji. Według je-

Wielka powódź w Rumunii

Rzeki wystąpiły z brzegów skutkiem topnienia lodów

BUKARESZT 26.12. Skutkiem nagłego topnienia śniegów w Transylwanii rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając ogromne obszary i powodując przerwy w ruchu kolejowym.

Nadchodzą wiadomości o wyrządzonych wielkich szkodach i licznych ofiarach powodzi.

Czicherin na Litwie i Łotwie

Mówił o pakcie z sąsiadami Rosji

KOWNO 26.12. — Tel. wł. — W przejeździe do Moskwy zatrzymał się Czicherin w Kownie.

W rozmowach z przedstawicielami rządu litewskiego Czicherin poruszył sprawę paktu z

państwami sąsiadującymi z Rosją.

RYGA 26.12. Przybyły w wigilię rano komisarz spraw zagranicznych Czicherin złożył oficjalne wizyty członkom rządu łotewskiego.

Wieczorem Czicherin wyjechał do Moskwy.

Święta

złotego i dolara

Giełdźarze obchodzili również święta.

Dolar na poziomie 9 utrzymał się przy minimalnych transakcjach.

W dziedzinie akcji panował również spokój świąteczny.

Rada ministrów

zbierze się w środę

WARSZAWA 27.12.

W środę, d. 30 b. m., odbędzie się pierwsze posiedzenie, zarazem ostatnie w 1925 roku posiedzenie Rady ministrów.

Na posiedzeniu tem omawiane będą przedewszystkiem sprawy, związane z projektem oszczędnościowym rządu.

NASZE KORESPONDENCJE Z SYRII

plóra p. Henryka Korab - Kucharskiego

Drżący „Express Poranny” drukuje pierwszy list z Syrii p. Henryka Korab — Kucharskiego, specjalnego naszego korespondenta w Paryżu.

Henryk Korab — Kucharski, warszawianin, jest dziś jednym z najwybitniejszych publicystów, współredaktorem wielkiego dziennika „Matin”.

Barwnie, z wybitnym talentem pisane korespondencje p. Korab — Kucharskiego, jakie ukazywać się odtąd będą na łamach „Expressu Porannego” i Kurjera Czerwonego, niezawodnie zdobędą należytą ocenę Czytelników.

Wyprawa do krwawej Syrii

Specjalny korespondent polski wyrusza pancernym pociągłem sułtana Abdul Hamida w głąb egzotycznego kraju

mały tank.

To już nasz pomysł. Usadowiony on jest na stalowych szynach i wystarczy nacisnąć na mały lewarek, by cały tank natychmiast wraz z ludźmi i armatami zjechał sobie na tor, a stamtąd już gdzie mu się żywcem podoba...

Zasiedliśmy sobie zatem we wspaniałym stołowym wagonie sułtana Abdul Hamida i gdy pociąg ruszył, spożywaliśmy doskonałe śniadanie. Nie zabrakło nawet szampańskiego, które rozlewało dwóch lokaj w szarawach i czerwonych turbanach.

Gdy przejeżdżaliśmy koło stacji „Hadidi”

W przeddzień biuro defenzwy francuskiej w Bejrucie przedziło „sułtana Jouvenera” (tak go tu nazywa ludność), że knuje się przeciwko niemu jakiś zamach.

Wyjechaliśmy zatem zgola tajemniczo, w nocy, w czterech samochodach, z których dwa, pierwszy i ostatni, były przeznaczone dla konwojujących nas żołnierzy, uzbrojonych w kulomioty.

W mieście Tripoli czekał pociąg pancerny, który miał nas wieźć dalej.

— To jest pociąg pancerny? — spytałem zdziwiony, wchodząc do elegancko umeblowanego wagonu — kszak są to zwykłe wozy salonowe...

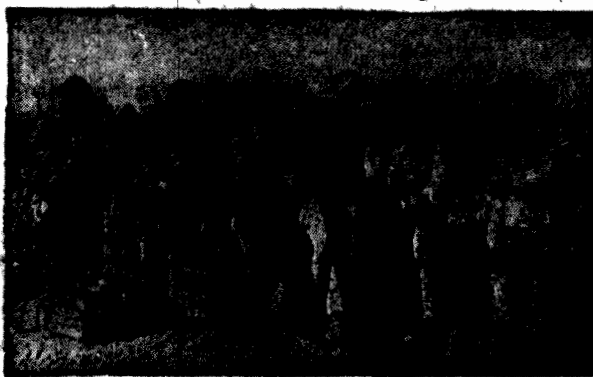
— Tak się panu zdaje — odpowiedział uśmiechając się konwojujący nas oficer. Jest to pociąg wybudowany specjalnie dla sułtana tureckiego Abdul Hamida przed wojną.

Pancerny jest ukryty w ściankach tak jak w tych eleganckich salonowych kasach ogniowatych, które napózór robią wrażenie wytwornej i kruchej komody. A że okna znajdują się dość wysoko, wystarczy się w tych głębokich fotelach, by być zgola ochronionym od kul...

Lokomotywa zresztą jest ucieplona nie z przodu ale z tyłu.

Na przodzie zaś, jak pan widzi, na platformie znajduje się

Zdobycie Rashaya



Z WALK W SYRII
Po ciężkich walkach Francuzi zdobyli ważny punkt strategiczny w Syrii Rashaya.

Krwawa strzelanina w pierwszy dzień świąt

Ranny 6-ma kulami donżuan w napadzie furji nożem groził lekarzowi Pogotowia

WARSZAWA 27.12. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia Władysław Bartosiak (Gostyńska 19) przyjmował gości. Jeden z nich, Aleksander Propis, zamieszkały w tym samym domu, upił się, wyszedł na ulicę i zaczął

zaczepiać kobiety.

W obronie napastowanych nie wstał stary przechoźny. Wynikła bójka, podczas której

nieznajomy dobył rewolwera i zasypał Propisa kulami.

Strzały wywołały na ulicy panikę. Kto żyw — uciekał. Pozostał tylko ranny Propis. Choć broczył krwią

doczłgał się do mieszkania Bartosiaka, dokąd wezwano Pogotowie.

Lekarz stwierdził sześć ran

postrzałowych. Podczas zakładania opatrunków pacjent uległ atakowi furji i, dobywszy noża, rzucił się na lekarza.

Straszny był widok krwią brozącego furjata. Lekarz wraz z sanitariuszami musiał pokój opuścić. Policjanci obezwładnili Propisa i

przewieźli do komisariatu, gdzie dokonano opatrywania ran, poczem lekarz umieścił go w szpitalu na Czystem.

Jako domniemanego sprawcę strzelaniny zatrzymano p. Władysława Chrzanowskiego (Zagłoby 7).

Prócz tego aresztowany został Bartosiak za stawianie oporu policji podczas poskramiania furjata.

Mord

podczas jasełek Heroda pałacem

a „Śmierć” kosą zarabali widza

W Kawęczynie pod Warszawą grupa miejscowych amatorów zorganizowała lotną trupę teatralną. Rolę Heroda grał 24-letni Franciszek Kozakiewicz, rolę „śmierci” — 26-letni Władysław Maciejak.

Podczas przedstawienia wywiązała sprzeczka. Jeden z widzów 25-letni Aleksander Kościuszka jął bombardować aktorów kamieniami.

W odpowiedzi Herod — Kozakiewicz dobył pałasza, „Śmierć” — Maciejak złapał za kosę i obaj rzucili się na przeciwnika.

Okrutnie poraniony, Kościuszka po upływie kilku minut wyzionął ducha.

Zabójców aresztowano.

Cała Turcja protestuje

przeciwko decyzji Ligi Narodów w sprawie Mossulu

ANGORA 26.12. Z całej prowincji nadchodzą depezy o meeingach protestacyjnych przeciwko decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Po zebraniu, odbytem w gma-

chu uniwersytetu, studenci konstancyjopolitańscy wysłali do rządu depezę z oświadczeniem, iż młodzież gotowa jest do wszelkich ofiar na nią przypadających

Oficrowie greccy prowokują

gotowi są dać nową nauczkę rozbrojonej Bułgarii

SOFJA 26.12. Bułgarska agencja telegraficzna donosi, iż oficrowie greccy z „armizonu” m. Drania postanowili składać ze swych poborów po 100 drachm miesięcznie na cele zapłaty odszkodowania, przyznawanego Bułgarii.

Delegacja tychże oficerów miała zbliżyć prezesowi rady ministrów podziękowanie za udzielenie Bułgarii nauczki, przyczem zapewniła, iż armia ze swej strony jest gotowa dać nową naucz-

kę.

Popełnione niedawno w pobliżu Ostrowy morderstwo przypisywane jest komitatom, celem usprawiedliwienia prześladowania mieszkańców pochodzenia bułgarskiego

Lewica francuska opowiada się przeciwko min. Doumerowi

Pośredniczy Prezydent republiki

PARYŻ 26.12. „Le Matin” donosi, iż po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, ministrowie, należący do kartelu lewicy, odbyli w pałacu Elizejskim dłuższą konferencję.

„Le Quotidien” donosi, że Prezydent Republiki zwrócił się do ministrów, będących członkami kartelu, aby postarali się o osiągnięcie porozumienia z ministrem finansów.

Ministrowie odpowiedzieli, iż byłoby skłoni porozumieć się z Doumerem, zauważyli jednak, iż projekty rządowe upadną w łbie, jeśli podstawą ich nie będzie

projekt, opracowany wspólnie przez trzy ugrupowania lewicowe.

Budżet Francji

na styczeń

obejmuje blisko 4 miljardy franków

PARYŻ 26.12. Projekt projektu budżetowego na styczeń przewiduje sumę 3.116.969.512 franków w budżecie ogólnym i 514.310.704 fr. w budżecie dodatkowych.

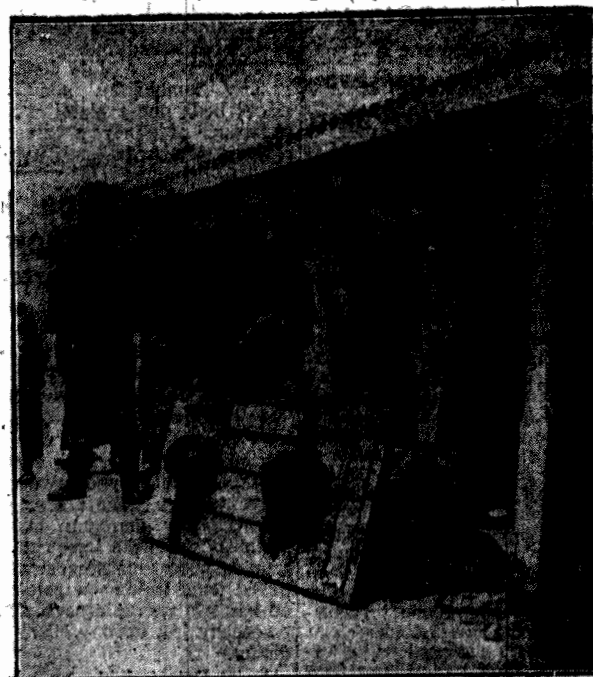
Rachunek specjalny oddziałów okupacyjnych w Maroku i Syrii przewiduje kredyty w wysokości 120.148.644 franków plus dodatki: 76 milionów dla Maroka i 28 i pół miliona dla Syrii na utrzymanie oddziałów posiłkowych.

Komisja finansowa izby przyjęła całość projektu, czyniąc jedynie zastrzeżenia co do paru artykułów

Chiny w ogniu wojny domowej



WARTA PRZY SZYBIECH AMUNICJI W CHINACH.



Popularna kara chińska — dyby jest powszechnie stosowana przy ciężkich przestępstwach. Na fotografii widzimy dwóch dezertów zakutych w dyby na zasadzie wyroku sądu wojennego.

Wyprowadź skarbcza domu Romanowych Na wielką Nocy zjechał się do Moskwy jubilerzy całego świata i agenci króla angielskiego

Przed kilku dniami otwarto w Moskwie wystawę funduszu brylantowego, na który rząd sowiecki skwapliwie szuka nabywców. Niesłychanie piękne okazy, zgromadzone na tej wystawie, ścigają tłumy publiczności i licznych reflektantów z zagranicy. Do Moskwy dla obejrzenia bezcennych skarbów przybyli przedstawiciele największych firm jubilerskich świata, tudzież agenci miliardów amerykańskich.

Kraja pogłoski, że, chcąc ratować od wyprzedaży w ręce prywatne relikwie domu Romanowych, ulega się również o ich kupno król angielski Jerzy.

Na wystawie publiczność może oglądać do wszystkiego, co dynastia Romanowów, skrzętnie gromadziła w swym skarbcu w ciągu lat zgora 300.

Są to korony, berła i inne insygnia królewskie, oraz długi szereg innych kosztowności, jak kolce, diademy, krzyże, broszki, kolczyki, pierścienie itd.

Kupiono je, lub otrzymano w prezencie w różnych epokach. Pracowali nad nimi najfajniejsi jubilerzy i złotnicy świata. Pochodzą one z Holandii, Francji, Niemiec, Włoch, Indji, Chin, Japonii, Egiptu — ze wszystkich niemal krajów obywateli półkuli.

Korona Katarzyny II, wykonana w r. 1762, uszyta jest 4936 drożocennymi kamieniami wagi 2858 karatów, 75 nerami i rubinami ważącymi 400 karatów.

Na jednym z jablek cesarskich osadzony jest brylant o 195 ka-

ratkach. Nabył go w 1773 r. za 400.000 rb. Orłow dla swej koronowanej kochanki.

Wartość tych skarbów trudno porównać obliczyć. Fundusz, jaki wpłynę z ich sprzedaży, zasilił zawyżając złotą szkatułę sowiecką.

WSPÓLNICY KOMANDORA BARTOSZEWICZA

wkrótce staną przed sądem

ZA OSZUSTWA PRZY DOSTAWACH DO MARYNARKI

Pretensję skarbu państwa zabezpiecza kaucja

600.000 zł.

Głośna afera komandora marynarki Bartoszewicza, który oczekuje

w więzieniu na ukończenie śledztwa w sprawie nadużyć przy dostawach — pociągnęła za sobą wszczęcie postępowania karnego

przeciwko dwóm wielkim fabrykom

w Toruniu: Nadwiślańskiemu Zakładowi Mechanicznemu - Budowlanym (spółka akcyjna) i firmie „Karol Marszałk i S-ka”.

Oba te zakłady wykonywały zamówienia dla polskiej marynarki

wojennej w postaci sprzętów brońi podwodnej jako to: miny, sieci do min i t. p.

Obecnie z racji ujawnionych nadużyć obie

fabryki zostały oplotowane, a że były one jedynymi zakładami, pracującymi na tem polu, przeto proces przeciw nim przedstawił się nader poważnie.

W zrozumieniu wagi sprawy, prokurator generalny R. P. wystał w drodze incydentalnej do sądu okręgowego o zabezpieczenie przyszłego powództwa cywilnego skarbu państwa na sumę

300 tysięcy złotych

solidarnie na majątku zarządzających fabrykami w osobach pp.

Karola Marszałka, inż. Józefa Miłkowskiego i Eugeniusza Epsteinę, oraz nadto na majątku firm również w wysokości 300 tysięcy złotych.

Sąd okręgowy przyznał prokuratorowi generalnemu zabezpieczenie powództwa na majątku prywatnym zarządzających na żadaną sumę, natomiast odmówił zabezpieczenia na majątku fabryk.

Niezależnie od tego pobrano od wszystkich trzech znajdujących się pod śledztwem dyrektorów

kaucję po 100 tysięcy zł.

Prokurator generalny odwołał się do sądu apelacyjnego, domagając się uwzględnienia jej żądań w całej rozciągłości, t. j. ścigania zabezpieczenia i z majątku obu zakładów.

Sąd drugiej instancji przychylił się do wywodów przedstawicieli prokuratora i przyznał tytułem gwarancji i od dyrektorów prywatnie i od fabryk po 300.000 złotych.

Rozprawa przeciw Nadwiślańskiemu Zakładowi Mechanicznemu oraz firmie „Karol Marszałk” spóźniona jest w lutym p. r.

W tymże terminie również staną przed sądem wojskowym.

Jak należy nosić ordery i odznaki wojskowe

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych

WARSZAWA 27.12.

Celem unormowania zasad noszenia orderów i odznaczeń honorowych tak polskich jak i zagranicznych, ministerstwo spraw wojskowych wydało następujące rozporządzenie:

Ordery i odznaczenia muszą być żyte w każdym wypadku tak, aby zarówno powaga nagrodzonej zasługi, jak też i samej nagrody naruszona nie była.

Odznaczenia więc posiadane i noszone przez wojskowych dzielą się na: 1-o ordery i odznaczenia honorowe polskie; 2-o ordery i odznaczenia honorowe zagraniczne; 3-o odznaczenia ustro-

jów państwowych, jak „Krzyż Zasługi”, „Krzyż Główny”, „Krzyż Litwy Środkowej”; 4-o medale polskie i medale zagraniczne.

Wszystkie te odznaczenia noszone są stosownie do uroczystości polskich, lub zagranicznych.

Stale noszonym jest tylko order „Virtuti Militari” oraz „Krzyż Walecznych”. Ze względu na tradycyjne zwyczaje, łączące wojsko polskie z orderem francuskim „Legion Honorowej”, we wszystkich uroczystych wypadkach obok orderów polskich może być noszona i ta odznaka francuska.

NOWE OZNAKI

dla podoficerów

Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził nowe oznaki dla szeregowych wojsk polskich, które będą obowiązywały z dniem 1 stycznia.

W miejsce dotychczasowych czerwonych taśm wełnianych na naramiennikach i czapkach, stanowiących właściwe oznaki polowe, ustalone zostały na naramiennikach i czapkach białe galony metalowe, obrotowe barwy karmazynowej.

Kształt i sposób umieszczenia oznak stopni szeregowych pozostaje bez zmiany.

Jednocześnie zostały ustalone zmiany emblematów podoficerów: będą one z białej taśmy podwójnie złożonej z czterema równoległymi wąskimi paskami

barwy karmazynowej. Wzrost po kryty jest białą taśmą i zakończony u góry i u dołu obramieniem barwy białej w karmazynowe paski. Chwast składa się z plecionych sznurków barwy karmazynowej, pokrytych pojedynczą warstwą plecionych sznurków barwy białej.

Jako oznaka służby zawodowej dla podoficerów zostały ustalone na lewym rękawie munduru i płaszczu szewrony z białego galonu metalowego. Szewrony mają kształt katów prostych o końcach ściętych równo leżąc do długości rękawa.

Prawo do szewronu nabywa podoficer po odbyciu trzech lat służby zawodowej.

Burżuazyjne kategorie myślenia komunistów

o wzroście płacy zarobkowej i wydawności pracy

W ostatnim swoim przemówieniu na temat sytuacji gospodarczej Związku tow. Dzierżyński nie zaniedbał wspomnieć o przyczynach kryzysu ekonomicznego w Polsce.

Wiele — mówił — w jakich warunkach znajduje się obecnie Polska. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w ujemnym bilansie płatniczym. Polska kupowała zagranicą więcej niż sprzedawała i dzięki temu trafiała w zależność od kapitału zagranicznego. Nam potrzebny jest czynny bilans handlowy.

Dalej Dzierżyński na własne zapytanie, co jeszcze może zachwiać ustabilizowaną walutą sowiecką, dał następującą całkowitą burżuazyjną odpowiedź:

— Waluta będzie zachwiana, jeżeli płaca zarobkowa znacznie rośnie nieproporcjonalnie do wzrostu wydawności pracy.

To samo zdanie nieomal słowo w słowo o dzień później wypowiedział Rykow.

Obieg ośmiogłówny w Sowietach

1.285.684 ruble

W d. 1-yim grudnia r. b. na trybunum Związku znajdowało się w obrotach 1.285.684.000 rb. W tem banknotów Gosbanku 738.286.000 bilionów skarbowych 393.461.000 monet srebrnych 141.783.000, miedzi 7.368.000 i bonów wymienionych 5.787.000 rb.

O pokryciu złotem kursujących znaków pieniężnych prasa sowiecka nie wspomina.

Jakie podatki mamy płacić

w styczniu 1926 roku

W styczniu r. 1926 płatne są

podatki:

1) podatek od obrotu za II-letnie 1925 r., od zajęć przemysłowych, w których zajęci zawodowych, oraz przedsiębiorstw srobowadawczych — handlowych poniżej II-ej kategorii i nyslowych poniżej V-ej kategorii.

2) trzecia rata jednej trzeciej podatku wymierzono od obrotu za I-sze półrocze 1925 r.

3) podatek od skrzynek depozytowych za cały 1926 rok z góry.

Prócz tego płatne są w styczniu

jak zwykle: podatek od obrotu za grudzień przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kat. oraz przemysłowe I-ej do V-ej kategorii, podatek dochodowy od usposażenia służbowych itp. (w 7 dni po potrąceniu podatku przy wypłacie), oraz te wszystkie podatki, których termin płatności został ustalony w doręczonych nakazach płatniczych na styczeń.

Polska oczekuje propozycji sowieckiej w sprawie rokowań handlowych

Premier Skrzyński przybędzie na wiośną do Moskwy

Prasa sowiecka umieszcza w wiadomościach T. A. S. (Sow. Ag. Tel.) z naszym posłem w Moskwie p. Ketrzyńskim.

Miedzy innymi nasz poseł miał oświadczyć, że rząd polski zajęty jest pracami przygotowawczymi do rokowań handlowych pomiędzy Polską a Związkiem Sow.

oczekuje propozycji rozpoczęcia takowych.

— Polskie sfery handlowe i przemysłowe — mówił poseł Ketrzyński — zarówno jak sowieckie kół gospodarcze traktują z wielką powagą kwestję

rozwoju stosunków handlowych pomiędzy rynkami polskim a rosyjskim.

Przemysł polski zawsze pozostawał w bezpośredniej styczności z rynkiem rosyjskim i dlatego to wszystko, co może ułatwić nawiązanie tej styczności, bardzo interesuje sfery handlowe Polski.

W odpowiedzi na dalsze pytania poseł oświadczył, że wiadomość o projektowanej wizycie premiera Skrzyńskiego w Moskwie odpowiada rzeczywistości. Termin przyjazdu ściśle nie jest określony, ale najprawdopodobniej

nastąpi wiosną 1926 r., kiedy dojrzeje szereg spraw, poruszonych przez Skrzyńskiego i Cielizina w Warszawie i oprócz tego nawiązane zostaną stosunki gospodarcze, co stworzy podstawę dla kontynuowania w Moskwie rokowań, rozpoczętych w Warszawie.

W Egiptie następujące artykuły stanowią obecnie w bilansie importowym poważną pozycję: drzewo budowlane i podkłady kołowe, wyroby drzewne (meble i zabawki), cement, wyroby platrowane, frazetowskie i aluminiowe, konserwy mięsne i owocowe, szczeniaki, ołówki, płótna, galanteria, smary, terpentyna, płótna (o charakterze żyrdowskim).

Ponadto Izba Handlowa w Kairze zapytuje się o polskich eksporterów wyrobów tekstylnych, tkanin, poczoszniczych, sztućczanych jedwabiu, obuwia, chemikali.

Import z Polski jest dotąd nieznaczący, natomiast firmy czeskie i austriackie wyrobiły sobie pow. zna klientów.

Egipt jako rynek zbytu dla Polski

Filipińczycy chcą niepodległości chcą walczyć przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu

NOWY JORK 26.12. Dzienniki donoszą, że na Filipinach daje się zauważyć wzmożony ruch niepodległościowy.

Przywódcy ruchu przewidują

w r. 1926 ostrą walkę celem przeciwstawienia się „wzbierającej fali imperjalizmu amerykańskiego”.

SPORT

Bilans piłkarskich meczów międzynarodowych

Według oficjalnej sekretariatu F.I.F.A. rozegrano w r. 1925—26 spotkań międzynarodowych w Europie. Najwięcej spotkań miały Austria i Węgry po 10 meczów, Szwecja 8, Szwajcaria 7, Po 6 meczów rozegrały Belgia, Finlandia, Holandia, Włochy i Hiszpania. Najwięcej zwycięskich spotkań rozegra

ly Szkocja i Czechosłowacja, gdyż w czterech spotkaniach wszystkie były zwycięskie.

O Polsce w statystyce tej nie czytamy ani słowa. Jest to widok aktu zesty ze strony sekretariatu F.I.F.A. za niezyciawia dla niego politykę ze strony prezesa P.Z.P.N-u dr. Centnarowskiego.

O SUPREMAT W ŚWIECIE AUTOMOBILOWYM

Wielkie wyścigi o mistrzostwo Europy

Hiszpańskie miasto St. Sebastian będzie w d. 18 — 25 lipca 1926 r. widownią jedynych w swoim rodzaju wyścigów samochodowych. Oto w obecności hiszpańskiej pary królewskiej rozegrane zostaną tam wielkie wyścigi samochodowe o mistrzostwo Europy. Program ich przewiduje: bieg na 700

km. dla aut o wadze nie mniejszej niż 650 kg., bieg 1000 km. dla wozów turystycznych wszystkich kategorii i wreszcie bieg 800 km. dla wozów wyścigowych o cylindrach pojemności półtora litra. Ogólna suma nagród w gotówce przekracza 1 milion franków.

Krwawe turnieje świąteczne

Warszawiaczy bili się i krajali nożami z wielką energią

WARSZAWA 27.12. Dorocznym zwyczajem, w najrozmaitszych dzielnicach Warszawy odbywały się świąteczne bóiki, zakończone przeważnie krwawo. Oto niektóre z wypadków:

Na ulicy Marszałkowskiej przed domem nr. 84

połknięto nożem w udo 20-letniego Henryka Słazaka (Fabryczna 28). Lekarz Pogotowia przewiózł rannego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nie wesoło obchodzono święta w rodzinie pp. Kajetaniaków (Towarowa 8). Podczas bóiki domowej

okrutnie poturbowano panią domu, 46-letnią Julię Kajetaniak.

W domu nr. 86 przy ulicy Dobrej otrzymała

ranę tłaczoną głowy p. Bronisława Tomaszewskiego.

Ten sam los spotkał p. Marię Waszczuk (Chmielna 91).

Młodemu Abramowi Wulcowi (Pańska 44) pokaleczono głowę nożem.

Na Nowolipiu pod nr. 12 pobito p. Michalina Brura (Grójecka nr. 3).

Na ulicy Stepińskiej przed domem nr. 43 w Sielcach nieznaną sprawcą napadli na Władysława Kulczyka (Iwicka 5) i poranił go nożem w brzuch

i pierś. Pogotowie przewiozło Kulczyka w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

W czasie awantury na ulicy Wolskiej przed domem nr. 83 nie wykryty sprawca uderzył nożem w bok Ryszarda Kiera (ul. Staszica 4), którego Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego.

Na ulicy Tarczyńskiej przed domem nr. 14 Leon Sot (Tarczyńska 22) napadł i

uderzył nożem w klatkę piersiową Czesława Kaniewskiego, mieszkańca Bydgoszczy. Policjant przewiózł rannego do szpitala Dzieciątka Jezus. Napastnika aresztowano.

Przy zbiegu ulic Mariensztadt i Furmańskiej wystrzelił bóika, podczas której szewc Antoni Lubczak (Bednarska 2) został ranny w głowę. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Rocha

Pogotowie wyzywano do kilku dziesięciu wypadków.

Następcy tradycji filareckich Zjednoczenie studentów Polaków w Kownie

Przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się w Kownie zebranie organizacyjne „Zjednoczenia Polaków — studentów Uniwersytetu Litewskiego” w Kownie.

Celem i zadaniem Zjednoczenia jest troszczenie się o sprawy życia akademickiego i o potrzeby naukowe i ekonomiczne stowarzyszonych.

Idealnym celem stowarzyszonych jest natomiast — jak oświadczone na zgromadzeniu — dążenie do okazania się godnymi spadkobiercami polskiej młodzieży akademickiej poprzednich pokoleń, godnymi synami swego narodu.

Narazie do Zjednoczenia należy 44 członków Mickiewiczowska liczbą!

Idealna redukcja

czyli fantazja o pewnym ministerstwie

W całym wydziale powstała niemała konsternacja.

Politycy od trzech miesięcy urzędowali w formie najzupełniej kategorycznej otrzymali od swej władzy żądanie dokonania redukcji pod postacią wymownego posadzenia

mu z dwi sekretarzy. Co do wyboru osoby pozostawiono naczelnikowi najzupełniejszą swobodę.

Cóż dziwnego, iż cztery trafione na maszynach pianinki, jeden rachmistrz, jeden kontroler, pięciu kancelistów i jeden woźny z najżywszym zainteresowaniem omawiali okólnik redukcji.

Bez zastrzeżeń wszyscy zgodzili się na jed: Ofiarą redukcji stanie się z pewnością nie poufale i zdrobniale zwany Staś, beztrójkowy i zawsze rozkosznie uśmiechnięty, lecz ponury pan Michał.

Bo jakże można nawet coś podobnego pomyśleć o panu Stasia, gącym się tak rozkosznie przed naczelnikiem, z takim talentem podającym mu pałto, nie szczącym nigdy komplementów swej władzy, codziennie szepczącym panu naczelnikowi wszystkie plotki i ploteczki biurowe i w ogóle przemile przeprosinującym czas sądowego urzędowania.

Ktośby w burze pomyślał, iż można nie lubić tryskającego stale komplementami pana Stasia, mimo jego talentu do liryki?

Co innego pan Michał. Oberowaty, opryskliwy, zawsze pochłonięty robotą, aż krępował to nieraz w rozgadaniu kolegów.

Taki nie umiał się nigdy zdobyć na uśmiech ani dla kolegów, ani co smutniejsze — dla władzy wyższej.

— Prawie bolszewik — mawiali panienki biurowe.

Wobec tak ogólnej niechęci, jaka budził pan Michał, rozumiano, iż smok redukcji jego właśnie pochłonie, jako ofiarę.

Nie wzruszono się nawet losem przyszłego bezrobotnego intendent, choć rozumiano, iż o wiele trudniej przeżyć mu się w życiu, niż głodnemu Stasiowi.

Z jęsi urzędniczych wydobył się okrzyk zdumienia. Potem nastąpiła pauza ogólna, a potem nowe głosy:

PRZEMYSŁOWCY FRANCUSCY ODDAJĄ SWOJE FABRYKI

jako gwarancję pożyczki dla państwa

Lekcja patriotyzmu dla naszych

Lewiatanów

Rzadki dowód patriotyzmu i do- brze zrozumianego interesu dała francuscy wielcy przemysłowcy z północnych prowincji.

Przybyli oni w delegacji do prezydenta Republiki i rządu, projektu- jąc oddanie swych potężnych fabryk i zakładów przemysłowych jako gwarancję 10-milijardowej pożyczki dla państwa. Kredyt, jakim cieszy się w świecie przemysł francuski, wystarczy — ich zdaniem — na pokrycie subskrypcji w kraju i zagranicą i poważnie wzmocnienie kursu franka.

Przemysłowcy północnej Francji podjęli się wciągnąć do akcji ogół przemysłowców francuskich. Procenty i amortyzacja długu byłyby zagwarantowane 10-ciu procentami obrotu przemysłu francuskiego.

Cała suma pożyczki użyta byłaby jako kapitał zakładowy kasy amortyzacyjnej ze statutu własnym, lecz pod kontrolą państwa.

Projekty te będą szczegółowo rozpatrzone przez ministerstwo skarbu.

W południowej porze w pokoju naczelnika rozległ się dzwonek, wzywający woźnego, a w chwili później ten sam woźny doręczył panu Stasiowi list z wiadomością go o udzieleniu mu dymisji, wobec redukcji.

Z jęsi urzędniczych wydobył się okrzyk zdumienia. Potem nastąpiła pauza ogólna, a potem nowe głosy:

KRWAWY SPOR O PAŁAC I MAJĄTEK

Usuwany z mieszkania spadkobierca
dwoma strzałami rewolweru zabił zaborczego szwagra
Sąd apelacyjny zmniejszył zabójcy karę do 1 roku twierdzy
(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 24.12.

Rozległe dobra ziemskie Makolno od kilku lat daremnie wyglądały dziedzica. Właściciel majątku p. Wiesław Miech, porwany huraganem wielkiej wojny, przepadł gdzieś bez wieści.

I obecnie uznany został za zaginionego. Otworzyła się więc po nim sukcesja.

Majątek Makolno, wartości około miliona złotych, miał dostać się prawnym spadkobiercom.

zaginionej w osobach jego matki, zamekłej siostry Żółkowskiej i brata Mariana Łęstawa Miecha.

Wszyscy spadkobiercy zjechali się do Makolna. W czasie familynych rozpraw nad podziałem spadku wszczęła zawiść między siostrami, jak to często bywa w podobnych wypadkach.

Wytworzyły się dwa oboje. Jeden, reprezentowany przez pp. Żółkowskich, drugi przez p. Mariana Łęstawa Miecha.

Szykanowano się wzajem tak dalece, że kurator dóbr p. Bolesław Tomaszczuk zmuszony sprowadzić

sekwestr sądowy majątku.

Tymczasem pp. Żółkowsky zamieszkali w budynku administracyjnym, gdyż brat zaginionego na wojnie nie dopuszczał ich do dworu. Uważali sobie to jednak za krzywdę.

I pewnego dnia polecieli przenieść swoje rzeczy do gościnnego pokoju w prawym skrzydle pałacyku.

Stało się to w dzień przyjazdu komornika, który miał nałożyć sekwestr.

Dzień ten zakończył się krwawą tragedią. P. Miech kazał służbie wyrzucić z pałacyku rzeczy pp. Żółkowskich, za co rozwścieczony szwagier wpakował mu

dwie kule w plecy, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójca stanął wczoraj przed warszawskim sądem apelacyjnym, do którego odwołał się od wyroku sądu pierwszej instancji, gdzie skazany został na

2 lata więzienia.

Obradom przewodniczył prezes Dutkiewicz, obronę wnosili adw. Szurlej.

W toku drugiej instancji ustalono, iż zabójstwo dokonane zostało po starciu słownym, w czasie którego p. Żółkowski obrażony został przez przeciwnika.

Sąd apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę i skazał go na 1 rok twierdzy.

MOSZEK W JASSYRZE

Złapały go własne żony, a jest ich jedenastcie

Mąż — hurtownik żąda za każdy rozwód 1000 dolarów

WARSZAWA 27.12.

Cicho, bez rozgłosu, p. Moszek Zarubek, właściciel sklepu galanteryjnego w Brześciu nad Bugiem

zrobił plażę.

Podobno nie miał żadnych zdolności do uczciwego handlu, wolał zajmować się szwindlami.

Po bankructwie znikł z Brześcia i niewiadomo było, gdzie go szukać.

Dopiero po upływie roku wypłynął na szersze wody w Warszawie.

Zarubek ożenił się z bogatą warszawianką, panną Balbiną A. Wesele odbyło się z wielką pompą, cóż, kiedy obliubieniec

uciekł po nocy poślubnej, zabierając posag w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Wyszło na jaw, że panna Balbina jest już

jedenastą z rzędu żoną pana Moszka!

Wiadomość ta tak podzialała na jednodniową małżonkę, że aż rozchorowała się z rozpacz, a nie na długo. Poprzedzając zemstę, niewiasta

zebrała adresy podobnych ołtarzy, tj. pozostałych dziesięciu żon romantycznego Moszka i wspólnie po-

prowadziła je na wojnę. Według najświeższych danych, p. Zarubek znajdował się w Międzyrzeczu, gdzie „ubijał” nowe małżeństwo.

z posagiem. Tam też hurmem pojechały wszystkie żony i przy akompaniamencie wrzasków okrzyków, wzięły

małżonka w Jassyr. Pan Moszek stanął wczoraj przed sądem rabinackim (Grzybowska 26). Zachowywał się

bezcelnie, a kiedy odeń zażądano, by dobrowolnie zgodził się na rozwód ze wszystkimi żonami, odpowiedział:

— Dobrze, ale niech mi każda z nich wypłaci za to po 1.000 dolarów!

Wobec takiego postawienia sprawy, jedenastcie pań Zarubekowych urządziło więc, na którym zdecydowały wnieść skargę do prokuratora.

LEW W SAMOLOCIE



Minęły dawno czasy, gdy lew królował tylko na pustyniach afrykańskich. Dziś znużyły mu się ogrody zoologiczne, cyrki i t. d. — król zwierząt jeździ już aeroplanem.

Kto nie wierzy — niech spojrzy. Dorodne zwierzę, które widzimy powyżej, jest płci pięknej, nazywa się Poppea, należy do tresowanej drużyny lwów i lwic poskromiciele.

belgijskiego Schneidra, którego żona panuje nad srogimi czworonogami niemniej bezpiecznie, niż sam maestro.

Państwo Schneidrowie zajęli się właśnie „wyładowaniem” swej faworyty po odbyciu podróży z Paryża do Londynu, gdzie Poppea szykuje się do nowych występów, popisów i sukcesów.

KALENDARZ ZBRODNI

SEZONOWE PRZESTĘPSTWA

obliczone przez kryminologów angielskich

Jeden ze znanych kryminologów angielskich S. W. Hoops po stawiał tezę, iż na rozwój zbrodniczości wpływa atmosfera.

Wedle obserwacji angielskiego kryminologa, najwięcej zbrodni popełniają ludzie

w listopadzie i grudniu, to znaczy wtedy, gdy najmniej operuje światło słoneczne, a ciężkie mgły działają przynębiająco na duszę ludzką.

Równie niekorzystnie oddziaływa na człowieka

upał i wtedy także zauważyć można wzmagającą się przestępczość.

Natomiast maj jest miesiącem samobójców, a budząca się do życia przyroda

ponycha do śmierci wiele przeczulonych natur.

Na wywody S. W. Hoopsa odpowiedział jego belgijski kolega

E. Krause, który na podstawie długoletniej praktyki doszedł do wniosku, iż zmiany atmosferyczne przyczyniają się niemało do wszelakiego rodzaju zbrodni i można nawet ustalić

kalendaryz przestępstw.

Styczeń i luty są miesiącami drobnych kradzieży i pijańskich wybryków.

W marcu zdarzają się często morderstwa z premedytacją, kwiecień i maj jest miesiącem oszustów i defraudantów, w czerwcu, lipcu i sierpniu ma się najwięcej do czynienia z bandytami, podpalaczami, mordercami i zbrodniami erotycznymi, we wrześniu

październiku dzieją się najśmielsze włamania, listopad i grudzień są miesiącami niebezpiecznymi dla kupców i lwia część kradzieży sklepowych odbywa się w tym czasie.

POCHÓD GĘSI



Gęś, ptak smaczny na talerzu, lecz cokolwiek głupawy „w życiu”, odznacza się jednym rysem szczególnym: ma silnie rozwinięty instynkt stadny.

Gęś w pojedynkę — to smutny przykład rezygnacji i opuszczenia, gęś w stadzie — to potęga głosu,

pełna zapachu, temperamentu i zadzierzystości.

Nie rozłączają się tedy gęsi — nawet podczas dalekiej podróży — na śmierć, ze wsi do wielkich miast — i, jak to widzimy, maszerują dumnie, niczem oddział na de-

filadzie.

OBŁĘD Z MIŁOŚCI

86-LETNIA EKS-CESARZOWA MEKSYKU

W PUSTYCH KOMNATACH PAŁACU

WOŁA DO ZABITEGO CESARZA

I PRZEKLINA TYCH, KTÓRZY GO ZGŁADZILI

Z Belgii dochodzą wieści, iż zd. owie bylej cesarzowej Meksyku, Charlotty — o której śmierci rozeszły się niedawno fałszywe pogłoski — pogorszyło się tak dalece, iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Ekscesarzowa liczy 86 rok życia i jest obłąkana.

Mieszka w pobliżu Brukseli, w zamku Bouchout, pogrążona w czarnej melancholii.

Cicho, zamyślona, smutek się po komnatach zamkowych. Czasem zalewa się gorzkimi łzami i tu-

le do ust

podobnie swego małżonka, którego utraciła w tragiczny sposób.

Lecz wspomnienia takie trwają krótko, umysł znów się mroczy i nieszczęśliwa zapada w apatię, z której nie może jej wyrwać żadna ludzka siła.

Straszne losy dotknęły tę kobietę. W siedemnastym roku życia wyszła za mąż z miłości, za arcyksięcia austriackiego Maksymiliana, rodzonego brata Franciszka Józefa I-go.

Mąż jej powołany został na tron meksykański.

Revolucja jednak, wywołana intrygami europejskimi, spowodowała uwieszenie cesarza.

Groziła mu śmierć.

27-letnia Charlotta udała się do Europy z prośbą o interwencję.

Napoleon III odmówił, wtedy zrozaczona udała się do papieża Piusa IX.

Lecz w Watykanie znalazła chłodne przyjęcie. Ojciec Święty nie chciał się mieszać do spraw politycznych Meksyku.

Usłyszawszy odmowę, Charlotta dostała

ataku nerwowego.

Wywieziono ją do Belgii i założono jej zdrowie...

Pewnego poranku, gdy przechadzała się jako rekonwalescentka po parku, zjawił się przed nią ad-

jufant cesarski i zameldował:

— Na rozkaz cesarza Meksyku mekduje, iż Najjaśniejszy Pan rozstrzelany w Queretero dnia 18 czerwca o 6 godzinie rano, wraz z generałem Mejem i Moromatem. Charlotta zemściła i

duch w niej umarł...

Straszliwe przeżywa godziny otoczenie ekscesarzowej, gdy obłąkana starszuszka rozmawia ze swym ukochanym małżonkiem.

Pięści go najczulszemi słowami, przysięga dogonną miłością i pociesza:

— Najdroższy mój — nie obawiaj się — cesarz Napoleon nam pomoże. Ojciec święty będzie interwenjował.

Wróć jeszcze nasze szczęście, wróć...

A potem owładnięta szaleem, ścisła gniewnie pięści i krzyczy:

— Psyl Łotry! Puśćcie mego męża...

I śmiejąc się obłąkańczo, młota się po komnatach, aż do wyczerpania sił...

— Niemcy nie otrzymają poturki w Americe

Gilbert oświadczył, że nie istnieje zamiar rewizji planu Dawes'a i nie ma być nawet mowy o zaciągnięciu przez Niemcy drugiej pożyczki w Ameryce.

Dwa murzyniątka



w narodowych chł. i kromnych kostiumach.

NIE TRZEBA JUŻ CHODZIĆ

Mbżemy jeździć

na wrotkach samochodowych

Pomysłowość ludzka nie zna granic. Jesteśmy znów świadkami nowego wynalazku, który stanowić może pewnego rodzaju epokę w komunikacji.

Oto inżynierowi monachijskie-mu, Gebbardowi, udało się wynaleźć nowy typ motoru, poruszającego gazem acetylenowym i przystosować ten miniaturowy silnik do pewnego rodzaju „wrotek samo-jezdowych”.

Wrotki te mają ambicje ni mniej ni więcej tylko — tanków, nie lękają się bowiem ani gór, ani dolin, wertepów i grudek. Jadą na całego zarówno po równinnych asfalcie jak i po rozkopanym polu.

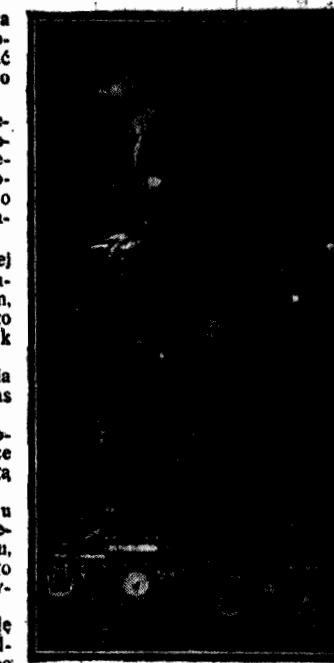
Zdjęcie pierwsze przedstawia wynalazcę, inż. Gebbarda podczas jazdy.

Na drugim widzimy krótki poglądowy przegląd wszystkiego, czego „wrotki” inż. Gebbarda mogą dokazać.

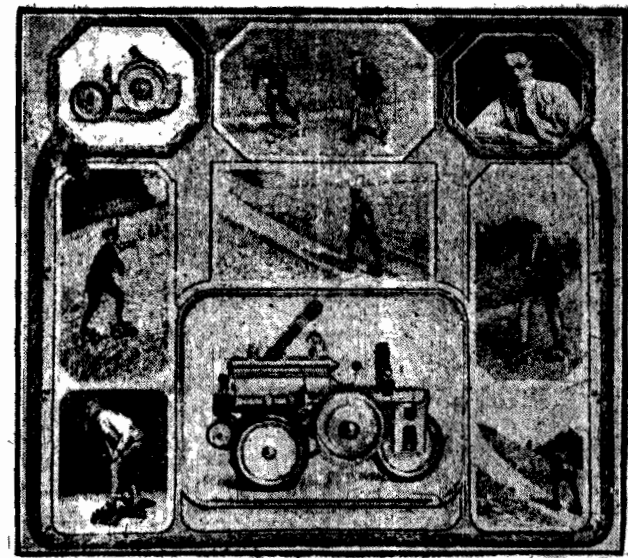
A więc w pierwszym rzędzie u góry przedstawiony jest tam mechanizm transmisyjny wynalazku, dalej wysłci na wrotkach nowego typu i portret monachijskiego wynalazcy.

Rząd środkowy zawiera: jazdę pod strumą górą, jazdę na łagodniejszym zboczu i przejazd po polnej drodze.

U dołu zjazd po pochyłości, jed-



ne wrotki w całej jej okazałości i wspinanie się pod górę.



KARBOL

ŚRODKIEM ODMŁADZAJĄCYM

NIEZWYKŁE DOŚWIADCZENIA LEKARZA

WIEDERSKIEGO

Wiedeński lekarz, dr. Karol Doppler, asystent kliniki prof. H. Lorenza, wygłosił w austriackim towarzystwie lekarskim odczyt o nowej metodzie odmładzania organizmu ludzkiego.

Wie o tem każdy laik, iż karbol działa nitylko jako środek dezynfekcyjny, ale wpływa bardzo korzystnie na krążenie krwi.

Wychodząc z tego założenia, dokonał dr. Doppler szeregu doświadczeń na zwierzętach, wstrzykując im 5 proc. mieszaninę wody i karbolu w tkankę otaczającą

nerw sympatyczny.

Wyniki okazały się po kilku dniach.

Zwierzę nabierało humoru, apetytu, żywości i elastyczności

ruchów. Znikła starcza szarość i budziła się ochota do życia.

Ta sama metoda, zastosowana do ludzi, wydała również doskonałe rezultaty.

Krążenie krwi stawało się żywsze, nerwy odżywały się, wzmagala się ochota do życia. Istawało zmęczenie i psychiczna depresja, a pacjent cieszył się począł dobrym snem i wyborynym apetytem.

Był psychicznie odmłodzony.

Doświadczenia Dr. Dopplera przeprowadzone na 40 starcach w wieku od 75—80 lat nie powiodły się całkowicie, w dwu tylko wypadkach — ale przyczyniły się w znacznej mierze do wzmożenia

wygasającej celi życiowej.

„Cicho, nie płacz, już jej nie odpłaczesz!”

Ojciec pod zarzutem zbrodni morderstwa.

W czasie najbliższym wpłynię na wokandę Sądu Okręgowego w Białymstoku sprawa przeciwko Wacławowi Dudzińskiemu o karzenie o zamordowanie swej dwuletniej córki.

We wsi Pogorzalki (pow. Białostocki) dla nikogo nie był tajemnicą,

nieślubny stosunek

pomiedzy Marią Kitlasówną a Wacławem Dudzińskim. Owocem tego związku była córka. Dudziński obietnicy ożenku nie dotrzymał i nie chciał się dzieckiem opiekować.

Marta Janinka

pozostała u matki, która wystąpiła na drogę sądową o przyznanie alimentów. Sąd uznał jej pretensję za słuszną i zasądził alimenty w wysokości 50 zł miesięcznie i jednorazowo 500 zł za czas ubiegły — do sprawy.

Dudziński

nie wypłacił sumy sądujonej wobec czego komornik zajął jego rzeczy. Widząc, że będzie musiał zapłacić, Dudziński

smienia front

ada się do Kitlasówny, prosi o odroczenie licytacji, obiecując, iż ją poślubi. Nieszczęśliwa kobieta zaufała mu raz jeszcze. Licytacja została odroczone a tymczasem Dudziński

odwalał szelę.

odwiedzał Kitlasównę, bywał z nią u sąsiadów i nawet umawiał się na jakimś dniu dać na zapowiedzi.

W dniu 16 lipca r. b. umówił wieczorem spotkanie z Kitlasówną na łące w pobliżu wsi. Kitla-

sówna, udając się na spotkanie pozostawiła śpiącą Janinkę samą w izbie, gdyż ojciec jej i brat Kitlasówny udali się na spoczynek do stodoły — na siano.

Długo czekała Kitlasówna na Dudzińskiego, aż wreszcie nadziedzł i co ją zdziwiło od strony jej chęlny. Dudziński

był smieszny

widocznie i znowu bezładnie zaczął mówić o terminie zapowiedzi.

Gdy Kitlasówna wróciła do izby zauważyła, iż posłanie na którym spała Janinka jest w nieładzie, a gdy dotknęła dziecka

przekonała się, że nie żyje.

Zrozpaczona zwołała rodzinę i sąsiadów na pomoc. Nikt, nie mógł zrozumieć przyczyny nagłej śmierci dziecka, zauważono tylko na szyi i na ciele Janinki ślęce.

Dnia następnego Dudziński odwiedził Kitlasównę. Był uczynny, nawet

triumfując przybiegał srobie,

a kiedy został na cztery oczy ze zrozpaczoną matką powiedział jej: „Cicho nie płacz, już jej nie odpłaczesz, a moje sumienie będzie mnie dręczyć, aż do śmierci”.

Z zeznań Kitlasówny wynika, że Dudziński

nasładował nakłonił

ją do zatajenia zbrodni w dalszym ciągu upewniając, że ją poślubi. W ciągu trzech dni, Kitlasówna dręczyło sumienie, aż wreszcie zwierzyła się ze swych podejrzeń najbliższej rodzinie i

sąsiadom. On na niej wymógł aby złożyła zeznanie w policji. Tak się też stało.

Dudziński

nie przyznał się do winy

jednakże przemawiając przeciwko niemu okoliczności sprawy. Sąd rozstrzygnie póżną tajemnicę.

„Czułe dusze artystyczne”.

Dnia 22 b. m. w sali teatru „Palace”, w czasie odgrywania dramatu „Ślepa sierota”, według wymagania sztuki, były dane na scenie 2 strzały, skutkiem czego

Komuniści nie próżnują.

W nocy 27 grudnia o godz. 10 m. 30 przy ulicy Piwnej i Rybnym Rynku za okienkami domów ujawniono kilkadziesiąt sztuk odezw w języku polskim nawołujących do obalenia panującego ustroju w Polsce.

Narazie zatrzymane dwóch podejrzanych o rozrzucanie tych odezw.

„Ford” się pali.

Dnia 22 b. m. o g. 22, w zamkniętym garażu — Mickiewicza 5, z przyczyn dotychczas niewiadomych spłonęło auto-dorożka

Nr 4198 firmy „Ford”, należąc do Konstantego Wawrzyniaka — Wiktora 4. Straty wynoszą do 5000 zł.

Amator cudzych dolarów.

Dnia 21 grudnia b. m. aresztowano Kantora Izaaka mieszkańca m. Białegostoku za wyludzenie 100 dolarów od Buraka

Motela t. m. Boćki (pow. Białski) rzekomo w celu przekupienia policji.

Rozprawa na noże.

Dnia 21 b. m. we wsi Jasienóweczka, gm. Kalinowskiej, pomiędzy Rzepeckim Antonim, a Marciszewskim Adolfem, wynikła na tle osobistych nieporozumień

bójka, podczas której Marciszewski zadał nożem w głowę Rzepeckiemu ranę. Uszkodzenie ciała lekkie. Sprawcę aresztowano.

„OGNIŚKO”

(Sienkiewicza 1.)

— URZĄDZA —

dia Członków i wprowadzonych przez nich osobliście god. i

We wtorek 28 grudnia b. r.

„Choińkę”

Początek o g. 6-ej. Koniec o g. 10 w. Wejście dla Członków 1 zł. dla gości 2 zł. i dla dzieci (do 14 lat) 50 gr. Przygrywa smyczkowy zespół Aronsona. 1310

„BACZNOŚĆ”

Chcesz mieć powodzenie — naucz się tańczyć! Wykorzystaj czas wolny od zajęć i udaj się dziś jeszcze do M. SOKOŁOWSKIEGO NAUCZCIELA TAŃCÓW przy ul. Lipowej Nr. 28. a z pewnością, bez względu na uzdolnienie w krótkim czasie będziesz umiał prawidłowo i dobrze tańczyć. Informacji udzieli się w ciągu całego dnia. 1196

B. L. GOLDBERG

Lekarz-Dentysta ul. Sienkiewicza 34. (róg Nadrzecznej) 1284

Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Leczenie promieniami lampy Kwarcowej Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7. Białystok, ul. Lipowa 22.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 5 w. Kob. od 4—5 p. p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej popoł.

Dr. M. KANB

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Leczenie i przewożenie promieniami Rentgena. Przyjm. od 9—12 i 5—8 w. Kobiet od 4—5 p. p. BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

! Tyle, co tramwaj !

książka w prenumeracie 15 gr.

Nie kłamaj — baw się, nie nudź — ucz się.

BIBLIOTEKA

HISTORYCZNO — GEOGRAFICZNA

Two Wyd. Rój, Sp. z o. od.

Warszawa, Kredytowa Nr. 1.

P. K. O. 9880.

w kwartale 1-ym 1926 r.

(Gwiazdka zaznaczona odpowiednio dla młodzieży).

1. W. MELCER-RUTKOWSKA. Z cyklu Słynni kochankowie. „Naga nimfa i jednorożek cyklopa”.
2. ADAM NOWICKI Z cyklu Złomach Habsburgów. „Tajemnica pochodzenia Franciszka Józefa”.
3. J. TUWIM. Z cyklu satanicznego. „Tajemnice amuletów i talizmanów”.
4. DR. O. GÓRKA. Z cyklu Jak umierali wielcy ludzie? „W majestacie śmierci”.
5. JERZY BANDROWSKI. Z cyklu Pieruny błyskawice wchodu. „Skanderbóg — lew Albanji”.
6. PIOTR LOT. Z cyklu przeżyć osobistych p. t. Na krwawych płaskach Afryki. „Biały burnus i czarne oczy”.
7. J. EJSMOND. „Zabobony myśliwskie”.
8. PROF. DR. ST. NOWAKOWSKI. Z cyklu Zdobycy i odkrywcy świata. „Kapitan Scott”.
9. LEON CHOROMAŃSKI. „Z tronu na szafot”.
10. ST. CIESZKOWSKI. „Piękna Dobos-anka”.
11. WACŁAW SIEROSZEWSKI. Z cyklu Na szlakach świata. „Ciupacem na Syberję”.
12. ST. STRUMPH-WOJTKIEWICZ. Z cyklu Cmentarze na dnie oceanów. „Korsarze 1914 r.”.
13. M. KUNCEWICZOWA. „Tasow-Hi, władczyni bokserów” (1836 — 1909).

Prenumeratę kwartalną 1 zł. 95 gr.

przyjmując od 15 grudnia 1925 r. w całej Rzeczypospolitej wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Obszerne prospekt całoroczny oraz spis licznych i ciekawych premii dla naszych prenumeratgów — patrz w książce Nr. 12 J. Tuwim p. t.: „Tysiąc dziwów prawdziwych”, którą nabyć można wszędzie za 25 groszy.

OCET WINNY

(z prawdziwego wina)

po 1 zł. za litr

SKŁAD WIN I WÓDEK

Jakóba Lifszycy

Rynek Kościuszki 11, tel. 262.

Ogłoszenia drobne

STENOGRAFIJA WYUCZAJĄCA WSZYSTKICH BEZPŁATNIE, ILUSTROWANIE: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1250

Zuchwała kradzież w notariacie.

Prawdopodobnie zawitali do Białegostoku kasjarze Warszawy.

W wigilię Świąt Bożego Narodzenia biura p. p. notariuszów przy ul. Sienkiewicza 5 były czynne do g. 2 m. 30.

Na ukończeniu sąleż w kancelarii p. reagenta Bednarskiego

dokumenty, weksle i wszelkie papiery wartościowe zostały zapakowane do walizy i odesłane na przechowanie do jednego z tutejszych banków. W kasie pozostała tylko gotówka stanowiąca prywatną własność p. reagenta Bednarskiego.

Prawdopodobnie ktoś poinformował kasjarzy, że będą się mogli jednakże obłowić.

Złodzieje przedostali się

do pomieszczenia notariatu przez lokal hipoteki, wtargnęli do biura p. reagenta Bednarskiego i za-

brali się do roboty. Przy pomocy t. zw. „raka” zostali

rozpruty ławy bok kasy

ogniotrwałej. Łupem kasjarzy stała się

pokaźna suma:

2000 tys. zł. 200 dol. 90 rubli w złocie i 2 obligacje dolarowe, w łącznej sumie, wszystko razem wartości około 4 tys. zł.

Dochodzenie w związku z tą zuchwałą kradzieżą prowadzi energicznie Ekspozytura Urzędu Śledczego.

Nie jest rzeczą wykluczoną że mamy tu do czynienia z występem kasjarzy warszawskich

jedynych w swoim rodzaju specjalistów

w tej branży złodziejskiej.

Niedoszły zabójca rywala.

W dniu 22 b. m. o godz. 14 min. 5 wsunął się z niepewną miną do lokalu tu E.U.S. osobnik lat około 27 i z rozpaczyliwym gestem, zdeterminowany oświadczył, że

poprosił zbrodnię

zabijając względnie usiłując zabić zwykłym nożykiem rywala swego do ręki nadobnej dziewczyny — która sama nie wie, którego z amatorów na meza wybrać.

Zapytany o nazwisko, nazwał się Marciszewskim Adolfem wsi Kamionka.

Funkcjonariusze E.U.S., ubolewając nad zmiennymi kolejami losu świata i litując się nad nieszczęśliwym rogiaczem,

poprosili go, by spoczął

i dla większej wygody rozbitka umieścili w celi miejscowego aresztu.

Przeprowadzone natychmiast

dochodzenie wykazało

że o trupie rywala nie ma mowy, gdyż rzekomo zabity pretendent do ręki panny Kasi, prócz lekkiego zadrapania skóry na głowie i postradania

kilka pęczków włosów.

obciętych mu przez lekarza w czasie oględzin, nic więcej nie postradał. Jeszcze większe przegniebienie oparowało zatrzymanego, gdy zakomunikowano mu jak

straszne rany

pasłada na głowie jego rywal, a gdy wypuszczano go po kilku godzinach na wolność, niedoszły zabójca — żalował jedynie, że przebył około 50 km. by oddać swą nieszczęsną głowę

pod miecz sprawiedliwości.

nie poniosłszy kary, będzie zmuszony z powrotem piechotą maszerować do domu, co ważniejsze znowu znośić zalecani swego rywala do swej bogdanki.

Koncert Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Dnia 19 bm. w sali „Ognisko” odbył się staraniem miejscowego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej

koncert z udziałem wybitnych sił

zawodowych i wykwalifikowanych, które się znalazły wśród miejscowych sfer towarzyskich. Uczestnicy wywiązali się artystycznie, wywołując oklaski zebranej publiczności.

Wykwintny i urozmaicony

program zawierał

między innymi niezrównaną wprost grę na cytrze — były to produkcje słynnego w Polsce i poza nią, prof. Witolda Jedka.

Fortepian reprezentowała świetnie uroczą absolwentka Warszawskiego Konserwatorium p. b. Tarkowska. Jej też zebrane audytorium zawdzięcza kilka nad wyraz miłych produkcji w pieświe.

Trzeci z solistów, tenor p. Adam Kozłowski i również miał swój „dobry dzień”, przyczyniając się artystycznie do utrzymania koncertu na tak wysokim poziomie. Akompanjowała Pani Z. Ster-

mińska jak zwykle bez zarzutu.

Kwiatami, oklaskami, wdzięcznością i

nadzieją ponownego usłyszenia koncertu żegnano.

schodzących ze sceny artystów. Wogóle wieczór wywołał głębokie niezmaczone niczem wrażenie estetyczne i nader miły nastrój towarzyski.

Koncert sobotni jest

jednym z zabrań towarzyskich.

ktośremi Zarząd T.W.W. ma zamiar przeplatać nadal swe fachowe odczyty z zakresu wojskowości.

Dobrze się stało, że Dowódca 1. Dywizji Kawalerji, Generał J. Rómmel rozciągnął działalność Towarzystwa z dziedziny czysto naukowej na dziedzinę kulturalną, gdyż

Idealem oficera jest

fachowiec o wysokiej kulturze ogólnej, podtrzymujący przytem stały kontakt ze społeczeństwem cywilnym.

Oby kontakt ten wzrastał przez jak najlichnější obopólne udzielanie się.

„MODERN” Dziś premiera monumentalnego filmu „FOXA”

Porywająca wizja potęgi, blasku, bogactwa i uroku dawno minionych wieków, będących zaraniem naszej cywilizacji. Historia niezłomnej miłości. Pieśń nad pieśniami

GRZECHY KRÓLEWSKIE

(DAWID I GOLJAT)

monumentalna epopea starożytności w 9 aktach

Sfinksy, piramidy i pałace cesarskie.

Walki i wojny z Filistynami.

Olśniewające widoki Egiptu, Palestyny i Syrii. 50,000 statystów—15,000 wielbłądów, koni i mułów.

w roli Króla DAWIDA

NOWA GWIAZDA FILMOWA

NERIO BERNARDI

Obraz ten przewyższa wszystkie szlagiery

Ceny od 1 złotego dla dzieci i uczni

Kasa 5.30

od 50 groszy

Początek: 6.15, 8.15 i 10.15

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 st. onie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wiersz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.